



Radni w Baryczy

2022-04-26

Punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, zakład segregacji odpadów, zakład demontażu odpadów wielkogabarytowych, instalacja mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych - to wszystko mieli okazję zobaczyć radni z Komisji Infrastruktury podczas wyjazdowego posiedzenia.

Centrum Ekologiczne Barycz to szereg obiektów służących do zbiórki i przetwarzania odpadów, a także część edukacyjna, służąca do zapoznania uczniów z postawami proekologicznymi oraz systemem gospodarowania odpadami w Krakowie. Radni mieli okazję zapoznać się zarówno z programem edukacyjnym, jak i zwiedzić wszystkie obiekty. Pierwszym z nich była instalacja mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych, funkcjonująca w ramach Centrum Ekologicznego Barycz od lipca 2012 r. Jest to linia technologiczna pozwalająca na wyodrębnienie z całego strumienia możliwie największej ilości odpadów nadających się do odzysku i recyklingu. Węzeł do produkcji paliwa alternatywnego umożliwia z kolei przetworzenie odpadów nienadających się do recyklingu w paliwo alternatywne, wykorzystywane jako źródło energii w cementowniach. W chwili obecnej to jeden z największych i najnowocześniejszych takich obiektów w Polsce.

Następnie radni odwiedzili sortownię, gdzie znajdują się urządzenia przeznaczone do mechanicznego i ręcznego sortowania odpadów. Wysegregowane surowce wtórne poddawane są procesowi prasowania i belowania. Kiedy odzyskiwane w sortowni Barycz surowce wtórne osiągną czystość handlową i jednolitość, przekazywane są firmom recyklingowym do dalszego wykorzystania.

Barycz to także stacjonarne Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), z których mogą korzystać mieszkańcy. Punkty te to miejsca, w których można oddać odpady problemowe, takie jak np. odpady wielkogabarytowe, sprzęt elektryczny i elektroniczny, odpady niebezpieczne (farby, lakiery, baterie, świetlówki itp.), gruz i opony, a także surowce wtórne (papier, szkło, tworzywa sztuczne, tetrapaki).

Radny Michał Starobrat dopytywał, jaka ilość śmieci zmieszanych pochodzi z koszy ulicznych. – Pytam pod tym kątem, czy mamy duży problem z segregacją tego typu odpadów i ich odzyskiem. Jeżdżąc po Europie widać, że na ulicy już stoją kosze do segregowania. Bez sensu jest tworzyć coś, co i tak może być segregowane w zakładzie – pytał Michał Starobrat. Henryk Kultys, Prezes Zarządu MPO potwierdził, iż tego rodzaju odpadów nie jest aż tak dużo, by stanowiło to problem z segregacją w zakładzie. Wszystko, co trafia do koszy ulicznych jest segregowane, również w odpowiedni sposób są odzyskiwane surowce wtórne.